

JÓZEF KOWALCZYK

Józef Kowalczyk

kl. VI

Szkoła Powszechna w Zakrzówku

pow. iłżecki

Wspomnienia zbrodni niemieckich

Kiedy u nas panoszyli się Niemcy, to dokonywali okrutnych zbrodni. Polak, który był lepiej wykształcony, został zabrany przez barbarzyńców, którzy [zawsze] niemiłosiernie męczyli naszych niewinnych rodaków. Barbarzyńcy tak bili, że aż krew pryskała po ścianach. [Męczyli], żeby wydobyć więcej [informacji]. Gdy nazbierali już kilkadziesiąt takich mężczyzn, to każdy z osobna został [tak] po barbarzyńsku pobity, że nie mógł podnieść się z ziemi. Potem kazali wykopać jeden dół i wszystkich podprowadzili do niego. Poustawiali ich twarzą do dołu. Za chwilę rozległy się szybkie salwy karabinów maszynowych. Ten moment wołał o pomstę do Boga na tego barbarzyńcę. Każdy Polak niewinnie upadał w dół, wijąc się jak żmija. W dole [Niemcy] dobijali ich z rewolwerów i potem [wszyscy zabici] zostali zasypani ziemią. [Okupanci] sprowadzili maszynę, którą palili zwłoki naszych rodaków. Ale nam ta zbrodnia pozostała w sercu na długi czas.